PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

DZIŚ NOWINY TYGODNIA Wyd. A Cena 20 gr

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NOWINY RZESZOWSKIE

Nr 144 (1563) — Rzeszów, sobota 19 i niedziela 20 czerwca 1954 r.

Zgon towarzysza Zygmunta Modzelewskiego

Komitet Centralny PZPR z głębokim smutkiem zawiadamia o śmierci towarzysza ZYGMUNTA MODZELEWSKIEGO, członka KC PZPR, członka Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, członka Prezydium Polskiej Akademii Nauk, rektora Instytutu Nauk Społecznych przy KC PZPR.

Towarzysz Zygmunt Modzelewski — wierny syn polskiej klasy robotniczej, gorący patriota — prowadził niestrudzoną działalność rewolucyjną w szeregach SDKPiL, KPP, PPR i PZPR. Wielkie są jego zasługi w dziele organizacji Związku Patriotów Polskich i Armii Polskiej w ZSRR, w której szeregach ofiarnie walczył o wolność Polski.

Owocną pracą i niestrudzoną działalnością na posterunku ministra spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej towarzysz Zygmunt Modzelewski wniósł ważki wkład w dzieło ugruntowania niepodległości i suwerenności Polski Ludowej, w dzieło umocnienia bezpieczeństwa Polski i sprawy pokoju — w oparciu o nierozerwalne braterstwo przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, o rosną cą siłę i zwartość całego obozu demokracji i socjalizmu.

Życie i działalność towarzysza Zygmunta Modzelewskiego, jego praca ideowo - polityczna i naukowo - wychowawcza, to wzór gorącego patriotyzmu i umiłowania ojczyzny, ofiarnego i nieugiętego służenia sprawie ludu pracującego, sprawie partii marksistowsko - leninowskiej, sprawie solidarności międzynarodowej ludzi pracy, sprawie socjalizmu.

Pamięć o towarzyszu Zygmuncie Modzelewskim zachowają na zawsze w swym sercu polskie masy pracujące.

Komitet Centralny
Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

W ośrodkach maszynowych i PGR-ach

rozwijają się intensywne prace przy remontach maszyn żniwno-omłotowych

WARSZAWA (PAP). W ośrodkach maszynowych i PGR-ach rozwijają się intensywne prace przy remontach maszyn żniwno-omłotowych. Załogi licznych warsztatów remontowych POM i PGR starają się przedterminowo i jak najstaranniej przygotować maszyny i sprzęt żniwno-omłotowy, aby zapewnić rolnictwu wszelkie warunki wczesnego — zgodnego z terminami agrotechnicznymi — przeprowadzania żniw oraz szybkiego dokonania omłotów.

Jednocześnie kierownictwa ośrodków maszynowych przyspieszają zawieranie umów ze spółdzielniami produkcyjnymi oraz mało i średnio rolnymi chłopami na prace przy sprzęcie i młocce zbóż. Ośrodki maszynowe będą w tym roku mogły skosić mechanicznie zboża na znacznie większym obszarze niż w roku ubiegłym. Otrzymały one bowiem nowe partie wysokowydajnych kosiarek, snopowiązałek i kombajnów. Wiele tych maszyn dostarczył nasz rozwijający się krajowy przemysł maszyn rolniczych.

Szybsze — dzięki mechanicznej kośbie — sprzątnięcie zbóż i wymłócenie ich pozwoli rolnikom uniknąć strat w zbiorach i przygotować się należycie do wypełnienia ich pierwszego obowiązku wobec państwa — dostawy zbóż.

* * *

RZESZÓW (PAP). POM-y woj. rzeszowskiego wyremontowały do 10 bm. ok. 80 proc. snopowiązałek, żniwiarek, młocarń, ram podorywkowych a także kończą remonty ciągników.

O całkowitej gotowości do żniw zameldował już POM w Boguchwale, pow. Rzeszów, który przygotował wszystkie potrzebne do akcji maszyny, tj. 11 ciągników „Ursus" i „Zetor", 13 snopowiązałek i 4 kosiarki. Załoga POM w Boguchwale ma także przygotowane części zapasowe do maszyn, jak noże do snopowiązałek, i kosiarek oraz pasy nośne do snopowiązałek. POM ten zawarł już również umowy ze spółdzielniami produkcyjnymi na skoszenie 185 ha zbóż oraz z chłopami indywidualnymi na skoszenie 72 ha zbóż.

Opieszale natomiast przebiegają prace remontowe w POM Przemyśl, który na 31 posiadanych młocarń wyremontował zaledwie 16.

* * *

ŁÓDŹ (PAP). W woj. łódzkim do 6 bm. plan zawierania umów na koszenie zbóż POM-y wykonały w ok. 75 proc., a na podorywki i orki zimowe w 72 proc.

POM w Dębowej Górze zawarł już umowy żniwne ze wszystkimi gospodarstwami zespołowymi pow. Skierniewice, a obecnie zawiera umowy na sprzęt i młockę zbóż z chłopami mało i średniorolnymi.

Nie wszyscy jednak dyrektorzy i kierownicy wydziałów politycznych POM woj. łódzkiego poświęcają temu zagadnieniu należytą uwagę. W zawieraniu umów opóźniony jest POM w Bedlnie, pow. Kutno, który zawarł dotąd umowy żniwne z 26 spółdzielniami produkcyjnymi, podczas gdy w powiecie znajduje się ich 36. Zbyt mało umów zawarły POM-y w Opojowicach pow. Wieluń oraz w Zapolu pow. Sieradz, gdzie plan umów żniwnych zrealizowano dopiero w 43 proc.

Z WSK Dębica meldują o wykonaniu planu półrocznego

W dniu 14 bm. załoga Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Dębicy wykonała plan pierwszego półrocza 1954 r. globalnie w 104 proc., towarowo w 119 proc.

Mendes-France po otrzymaniu inwestytury tworzy nowy rząd francuski

PARYŻ (PAP). W późnych godzinach wieczornych 17 bm. Zgromadzenie Narodowe przystąpiło do głosowania nad udzieleniem inwestytury kandydatowi na premiera Mendes-France'owi.

Wśród 419 deputowanych, którzy głosowali za udzieleniem inwestytury Mendes-France'owi znajdowali się prawie wszyscy członkowie partii radykałów i radykalnych socjalistów (Mendes-France należy do tej partii), wszyscy socjaliści i komuniści. Za udzieleniem inwestytury głosowało również wielu prawicowych deputowanych. Deputowani MRP (do partii należy b. minister spraw zagranicznych Bidault), której przedstawiciele krytykowali deklarację rządową Mendes-France, również uznali, że nie należy głosować przeciwko udzieleniu inwestytury Mendes-France'owi. 74 deputowanych tej partii spośród 88 wstrzymało się od głosu, natomiast 10 głosowało za udzieleniem inwestytury.

W głosowaniu brało udział 466 deputowanych. Za udzieleniem inwestytury padło 419 głosów, przeciwko — 47 (większość konstytucyjna 314

(Dokończenie na str. 2)

W Warszawie rozpoczęło się międzynarodowe spotkanie architektów

WARSZAWA (PAP). W dniu 18 bm. w gmachu urzędu Rady Ministrów w Warszawie rozpoczęło się międzynarodowe spotkanie architektów i działaczy samorządowych, w którym bierze udział ok. 160 gości zagranicznych z 22 krajów. W spotkaniu uczestniczą wybitni polscy architekci z przewodniczącym Komitetu do Spraw Urbanistyki i Architektury, posłem Z. Skibniewskim, prezesem Zarządu Głównego SARP-u E. Wierzbickim oraz naczelnym architektem Warszawy — J. Sigalinem, prof J. Zachwatowiczem, prof. B. Pniewskim, prof. J. Rybickim z Gdańska i inż. T. Ptaszyckim z Krakowa na czele.

Obrady zagaił członek międzynarodowego komitetu przygotowawczego spotkania, znany architekt francuski — Andre Lurcat. Witając przybyłych arch. A. Lurcat przypomniał pokrótce w jaki sposób powstała myśl o zorganizowaniu spotkania i jakie są jego główne cele.

„Celem obecnego spotkania — powiedział m. in. A. Lurcat — jest przede wszystkim wyjaśnienie wartości i wagi naszego powołania budowniczych i artystów dla społeczeństwa, rozszerzenie naszych wiadomości, wreszcie to, co wydaje się nam najważniejsze, wspólna praca ze wszystkich naszych sił nad tym, aby dzieła, które tworzymy z takim wysiłkiem, nie były już więcej niszczone, zbyt wiele cierpieliśmy zaledwie 10 lat temu, abyśmy mogli pomyśleć, że to samo może się powtórzyć i to powtórzyć w warunkach jeszcze okropniejszych, pod groźbą bomb atomowych lub innych środków masowego zniszczenia. Jesteśmy architektami, jesteśmy budowniczymi wartości użytkowych i artystycznych, kochamy pokój i chcemy pokoju, który jedynie stwarza warunki odpowiednie do wykorzystania naszych zdolności".

Następnie wybrano prezydium obrad.

Głos zabiera przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. st. Warszawy — Jerzy Albrecht. Wyrażając w imieniu Prezydium Rady Narodowej i mieszkańców Warszawy radość z powodu przybycia do stolicy Polski zagranicznych architektów i działaczy samorządowych, mówca stwierdza m. in.: „Jesteśmy szczerze radzi, że obraliście miasto nasze jako siedzibę międzynarodowego spotkania architektów — spotkania, któremu przyświeca szlachetna idea poszukiwania środków i dróg zabezpieczenia najlepszych warunków życia i rozwoju człowieka we współczesnym mieście.

Oddani pokojowej pracy wyciągamy przyjazną dłoń do wszystkich ludzi na świecie, którzy tak jak my, pragną pokoju i dla jego zwycięstwa chcą pracować i walczyć".

Referat wytyczający przedmiot obrad, wygłasza następnie Paul Herbe. Proponuje on przedyskutowanie w czasie spotkania takich problemów, jak odbudowa miast zniszczonych przez wojnę, rekonstrukcja i przebudowa miast istniejących, wreszcie budowa nowych miast.

Referat Paula Herbe zebrani przyjmują gorącymi oklaskami.

Przewodniczący udziela głosu pierwszemu dyskutantowi — członkowi komitetu przygotowawczego spotkania, architektowi urzędu planowania Kopenhagi — Flemingowi Teisen. Zwraca on uwagę, że w przeciwieństwie do państw socjalistycznych, w krajach kapitalistycznych architekci są w swej twórczości skrępowani wymaganiami i potrzebami indywidualnego właściciela. To

(Ciąg dalszy na str. 2)

Dalsi architekci zagraniczni przybyli do Warszawy

WARSZAWA (PAP). W dniu 18 bm. do Warszawy przybyli dalsi goście zagraniczni, by wziąć udział w międzynarodowym spotkaniu architektów i działaczy samorządowych. Między innymi przybyli: z Indii były prezes Hinduskiego Instytutu Architektury, członek Królewskiego Instytutu Architektów Brytyjskich — Homi Dallas oraz wybitna artystka, plastyk wnętrz — Cumi Dallas. Z Francji przybyli jeszcze m. in. główny inspektor Ministerstwa Odbudowy — Andre Bricet, profesor Szkoły Sztuk Pięknych — Guy Lagneau, przewodniczący związku poszkodowanych przez wojnę, przemysłowiec z Orleanu — R. Leguay, architekt — doradca Ministerstwa Odbudowy Jean Vergnaud, architekt Tuluzy — Raymond Chini i mer miasta Ivry nad Sekwaną — Georges Marrane. Z Włoch przyjechał burmistrz Genui Gelasie Adamoli.

Oczekuje się dalszych przyjazdów.

Wspomnienie pośmiertne

Dnia 18 czerwca zmarł tow. Zygmunt Modzelewski, członek Komitetu Centralnego PZPR, członek Rady Państwa, członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk, rektor Instytutu Nauk Społecznych przy KC PZPR.

W jego osobie partia nasza straciła jednego ze swych najbardziej ofiarnych bojowników. Polska Ludowa — jednego ze swych czołowych działaczy.

Urodzony w Częstochowie w r. 1900, jako syn robotnika kolejowego, towarzysz Modzelewski w r. 1917 wstępuje w szeregi rewolucyjnej partii proletariatu SDKPiL. Odtąd całe jego życie — to walka o zwycięstwo socjalizmu.

Działacz SDKPiL i KPP, organizator lewicowego ruchu spółdzielczego w Lublinie, sekretarz rewolucyjnego Zw. Zaw. Metalowców w Skarżysku, członek Centralnego Wydziału Zawodowego KPP i centralnej redakcji partyjnej, kierownik obwodu śląsko-dąbrowskiego KPP — na wszystkich tych stanowiskach tow. Modzelewski wykazuje ofiarność, hart rewolucjonisty i bojowość dojrzałego działacza komunistycznego.

Rządy kapitalistyczne ścigają go nieustannie. Już w 1920 r. zesłany zostaje do osławionego obozu koncentracyjnego w Dąbiu. Znały go więzienia Częstochowy, Krakowa, Warszawy, Lublina. Po wyjściu z więzienia za każdym razem stawał znów w szeregi walczących. Ściganemu przez policję, ciężko choremu, partia poleca opuścić kraj, udać się na emigrację do Francji.

W czasie pobytu tow. Modzelewskiego we Francji, wysunął się on na czoło demokratycznej emigracji, rewolucyjnych robotników polskich w tym kraju. Był sekretarzem Centralnej Sekcji Polskiej przy KC Komunistycznej Partii Francji, a na konferencji KPF w Lyonie

(Dokończenie na str. 2)

Rada Państwa z żalem zawiadamia, że w dniu

18. 6. 1954 r. zmarł

ZYGMUNT MODZELEWSKI

członek Rady Państwa

W zmarłym Polska Ludowa traci wybitnego i zasłużonego działacza państwowego i społecznego.

Uchwała Rady Państwa

Uchwałą z dnia 18 czerwca 1954 r. Rada Państwa odznaczyła pośmiertnie towarzysza ZYGMUNTA MODZELEWSKIEGO za wybitne zasługi położone w długoletniej walce w szeregach rewolucyjnego ruchu robotniczego oraz w budownictwie Polski Ludowej — orderem „Budowniczych Polski Ludowej"

Komunikat o pogrzebie Z. Modzelewskiego

Trumna ze zwłokami ZYGMUNTA MODZELEWSKIEGO wystawiona będzie w Sali Kolumnowej Rady Państwa w sobotę 19 czerwca br. od godz. 12.30 do 20-tej.

W poniedziałek 21 czerwca o godz. 12-tej nastąpi wyprowadzenie zwłok z gmachu Rady Państwa na cmentarz wojskowy na Powązkach.

Wspomnienie pośmiertne

(Dokończenie ze str. 1)

wszedł w skład Komitetu Centralnego KP Francji.

We Francji rozwija szeroką działalność rewolucyjną wśród emigracji polskiej. jest czołowym publicystą postępowej prasy polskiej, pisuje w komunistycznej prasie francuskiej, a zarazem utrzymuje łączność z KPP zasilając swymi artykułami „Nowy Przegląd" i inne krajowe wydawnictwa komunistyczne.

Od chwili wybuchu drugiej wojny światowej tow. Modzelewski znajduje się w Związku Radzieckim. Bierze udział w tworzeniu polskiego ośrodka patriotycznego i demokratycznego, który drogę do wyzwolenia Polski widzi w sojuszu walczącego o swą niepodległość narodu polskiego z wielkim mocarstwem socjalistycznym — ze Związkiem Radzieckim. Staje się jednym ze współorganizatorów i czołowych bojowników Związku Patriotów Polskich oraz Armii Polskiej w ZSRR.

Po wyzwoleniu kraju partia skierowała tow. Modzelewskiego na ważną i odpowiedzialną pracę dyplomatyczną. Jako pierwszy ambasador Polski Ludowej w ZSRR tow. Modzelewski brał udział w opracowaniu historycznego paktu przyjaźni między Polską Ludową a ZSRR.

Od czerwca 1945 roku wiceminister, a od lutego 1947 r. minister spraw zagranicznych Polski, członek delegacji polskiej na konferencję poczdamską, wielokrotny uczestnik obrad ONZ, reprezentant Polski w Radzie Bezpieczeństwa ONZ — tow. Modzelewski w całej swej działalności dyplomatycznej realizował nieugięcie politykę naszej partii, bronił interesów polskiego ludu pracującego, interesów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, walczył o utrwalenie jej niepodległości i suwerenności w oparciu o nierozerwalny sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Jeszcze przed wojną, w najtrudniejszych warunkach, tow Modzelewski niestrudzenie zdobywał wyższe wykształcenie w kraju i za granicą — na Sorbonie i w Szkole Nauk Politycznych w Paryżu. W toku swej niezmordowanej pracy rewolucyjnej głęboko opanował wielką naukę marksizmu — leninizmu.

Kiedy w roku 1951, zmożony ciężką chorobą, musiał ustąpić ze stanowiska ministra spraw zagranicznych, poświęcił się głównie działalności naukowej. Jako rektor Instytutu Nauk Społecznych przy KC PZPR zabiegał o mocniejsze powiązanie INS z życiem i walką partii, o oddziaływanie INS na inne ośrodki pracy naukowej i ideologicznej.

Jako członek Polskiej Akademii Nauk i jej prezydium odegrał tow. Modzelewski poważną rolę w coraz ściślejszym związaniu świata nauki polskiej z walką i pracą narodu. z naszym socjalistycznym budownictwem. Szczególną uwagę poświęcał dziejom rozwoju nauki polskiej, postępowym tradycjom narodu, którym złożył hołd w swoich wnikliwych pracach o roku Odrodzenia i o Polakach — bojownikach Komuny Paryskiej.

W całej swej działalności tow. Modzelewski dawał wzór łączenia komunistycznej pryncypialności, w stawianiu zagadnień naukowych z twórczym podejściem do każdego konkretnego problemu i umiejętnością skupiania pod sztandarem walki o postępową, socjalistyczną naukę szerokich kół polskich naukowców.

Skromny, prosty w obejściu, kryształowo czysty, zawsze gotowy służyć radą i pomocą, był serdecznie kochany i ogromnie szanowany przez wszystkich, którzy go znali.

Część pamięci gorącego patrioty i internacjonalisty, nieugiętego szermierza o zwycięstwo sprawy pokoju i socjalizmu!

Dnia 18 czerwca br. zmarł
tow. prof. dr ZYGMUNT MODZELEWSKI
członek SDKPiL, KPP, PPR, członek KC PZPR,
rektor Instytutu Nauk Społecznych przy KC PZPR.

W zmarłym tracimy wybitnego kierownika naszego Instytutu, wnikliwego wychowawcę partyjnego kadr ideologicznych, człowieka wielkiego umysłu i szlachetnego serca.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja, POP PZPR,
aspiranci i pracownicy
Instytutu Nauk Społecznych
przy KC PZPR

Dnia 18 czerwca 1954 r. zmarł w Warszawie prof. dr ZYGMUNT MODZELEWSKI zasłużony działacz ruchu robotniczego, członek Rady Państwa, członek rzeczywisty i członek Prezydium Polskiej Akademii Nauk, rektor Instytutu Nauk Społecznych przy KC PZPR.

W zmarłym tracimy wybitnego uczonego w dziedzinie nauk społecznych oraz znakomitego organizatora nauki w Polsce Ludowej.

Prezydium Polskiej Akademii Nauk

Towarzysz
ZYGMUNT MODZELEWSKI
członek Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, członek Rady Państwa, b. minister spraw zagranicznych zmarł dnia 18 czerwca 1954 roku.

W osobie towarzysza Zygmunta Modzelewskiego żegnamy zasłużonego obrońcę interesów Polski Ludowej i sprawy pokoju.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych

Z konferencji genewskiej

Propozycje chińskie otwierają nowe możliwości uzgodnienia poglądów w sprawie Indochin

GENEWA (PAP). Dnia 18 bm. odbyło się posiedzenie 9 delegacji w ścisłym gronie poświęcone kwestii indochińskiej.

W kołach dziennikarskich twierdzą, że na posiedzeniu tym rozpatrzono propozycje delegacji Chińskiej Republiki Ludowej w sprawie Laosu i Kambodży. Propozycje te przewidują — jak wiadomo — że działania wojenne w Laosie i Kambodży mają ustać w tym samym czasie, co działania wojenne w Wietnamie, że przedstawiciele dowództw obu stron powinni skontaktować się bezpośrednio zarówno na miejscu, jak i w Genewie, aby omówić zagadnienia związane z zaprzestaniem działań wojennych w Laosie i Kambodży.

W myśl propozycji chińskich, zakazane ma być sprowadzanie z zewnątrz do Laosu i Kambodży nowych oddziałów wojskowych oraz nowego sprzętu wojennego z chwilą, gdy ustaną działania wojenne. Przewiduje się, że uzgodniona będzie osobno kwestia zezwolenia na wwóz pewnej określonej ilości broni przeznaczonej wyłącznie do celów samoobrony. Propozycje Chińskiej Republiki Ludowej przewidują rozciągnięcie kompetencji komisji międzynarodowej na Laos i Kambodżę, przy czym uwzględnione być mają specyficzne warunki tych krajów. Pozostałe punkty propozycji chińskich dotyczą zwolnienia lub wymiany jeńców wojennych i internowanych osób cywilnych oraz ustalają zasadę, że nie będą ścigane osoby, które współpracowały z tą czy inną stroną podczas działań wojennych.

Na piątkowym posiedzeniu — według informacji z kół dziennikarskich — przedstawiciele Kambodży i Laosu stwierdzili, że propozycje chińskie nadają się w zasadzie do przyjęcia. Wysunęli oni jednocześnie własne wnioski w omawianej sprawie.

Delegacja francuska oświadczyła — jak podają w kołach dziennikarskich — że propozycje delegacji Chińskiej Republiki Ludowej odznaczają się umiarem i są rozsądne, wobec czego mogą stanowić podstawę przy omawianiu kwestii Laosu i Kambodży. Delegacja brytyjska poparła pogląd delegacji francuskiej.

Tak więc, pozytywne na ogół stanowisko zajęli na posiedzeniu piątkowym przedstawiciele Laosu, Kambodży, Francji i Wielkiej Brytanii, dochodząc do wniosku, że propozycje chińskie dają płaszczyznę do dyskusji i porozumienia.

Ze stanowiskiem tym kontrastowało wystąpienie przedstawiciela USA. Oznajmił on podczas piątkowych obrad, że propozycje chińskie są „nie do przyjęcia". Twierdzenie to delegat amerykański usiłował uzasadnić, ale nie zdołał przytoczyć żadnych rzeczowych argumentów, poprzestając na nader mglistej ogólnikowej krytyce.

Delegacja radziecka — jak podają w kołach dziennikarskich — podkreśliła na posiedzeniu piątkowym, że w ostatnich dniach zbliżyły się do siebie punkty widzenia różnych delegacji. Odzwierciedleniem tego zbliżenia są niewątpliwie propozycje delegacji Chińskiej Republiki Ludowej. Propozycje te stanowią z kolei dalszy krok na tej drodze i otwierają nowe możliwości uzgodnienia poglądów.

Precyzując swoje stanowisko delegacja radziecka — jak podkreślają w kołach dziennikarskich — wskazała, iż należy jak najszybciej rozwiązać kwestię zaprzestania działań wojennych i sprawę pokojowego uregulowania sytuacji w Indochinach. W tym celu pożądane jest m. in. współdziałanie w doprowadzeniu do skutku bezpośrednich rozmów przedstawicieli obu dowództw również w Laosie i Kambodży. Dalej delegacja radziecka zwróciła uwagę na konieczność powzięcia decyzji w sprawie składu komisji międzynarodowej. Dwa warianty zaproponowane przez delegację radziecką przewidują wejście do tej komisji bądź Indii, Polski, Czechosłowacji, Pakistanu i Indonezji, bądź też Indii, Polski oraz Indonezji lub zamiast Indonezji któregokolwiek innego kraju Azji.

W toku piątkowego posiedzenia delegacja ZSRR poddała też krytycznej analizie stanowisko delegacji USA.

• • •

GENEWA (PAP). Następne posiedzenie dziewięciu delegacji w ścisłym gronie, poświęcone sprawie przywrócenia pokoju w Indochinach, wyznaczone zostało na sobotę 19 czerwca.

Dyskusja nad wnioskiem Syjamu w Radzie Bezpieczeństwa ONZ

NOWY JORK (PAP). W dniu 18 czerwca w Radzie Bezpieczeństwa ONZ zakończyła się dyskusja nad wnioskiem Syjamu domagającym się wysłania na pogranicze Syjamu i Indochin „komisji obserwatorów ONZ".

Przedstawiciele Danii, Kolumbii i Francji poparli wniosek Syjamu, po czym złożył krótkie oświadczenie delegat ZSRR S. Carapkin.

Stwierdził on, że inspiratorem wniosku Syjamu jest rząd Stanów Zjednoczonych, który szuka pretekstu dla dokonania pod flagą ONZ zbrojnej interwencji w Indochinach. Delegat ZSRR podkreślił, że plan rządu amerykańskiego jest jasny. Zamierza on wysłać na granicę Syjamu i państw indochińskich „komisję obserwatorów ONZ", która przyśle Radzie Bezpieczeństwa raport stwierdzający, że „Syjam padł ofiarą agresji". Wówczas rząd USA „poweźmie decyzję", w sprawie zbrojnej interwencji przeciwko narodom Indochin.

W zakończeniu S. Carapkin oświadczył, że delegacja radziecka będzie głosowała przeciwko wnioskowi Syjamu.

Następnie odbyło się głosowanie nad wnioskiem Syjamu. Za wnioskiem tym głosowała delegacja Stanów Zjednoczonych i 8 innych delegacji. **Delegat Libanu powstrzymał się od głosu.** Delegacja ZSRR głosowała przeciwko wnioskowi. Wobec braku jednomyślności przedstawicieli wielkich mocarstw wniosek upadł.

Po posiedzeniu delegat Syjamu zapowiedział, że przedstawi swój wniosek Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ, w którym — jak wiadomo — nie obowiązuje zasada jednomyślności wielkich mocarstw, lecz zasada zwykłej większości głosów, co może ułatwić Stanom Zjednoczonym przeforsowanie wniosku wysłania „komisji obserwatorów" na pogranicze Syjamu.

Wielkie wydarzenie w życiu narodu chińskiego

PEKIN (PAP). Z radością powitały masy pracujące Chin opublikowany 15 czerwca projekt konstytucji Chińskiej Republiki Ludowej. W miastach i wsiach odbyły się zebrania, na których uczestnicy, omawiając doniosły dokument, wyrażali wdzięczność dla partii komunistycznej i rządu ludowego.

Dzienniki chińskie zamieszczają wypowiedzi przodowników pracy, uczestników dyskusji nad projektem konstytucji.

Liczne organizacje masowe, w tym Ogólnochińska Federacja Związków Zawodowych, Ogólnochińska Demokratyczna Federacja Kobiet, Nowodemokratyczny Związek Młodzieży Chin i inne, zwróciły się do swych członków z apelem o organizowanie powszechnej dyskusji nad projektem konstytucji.

Dziennik „Czefanżibao" publikuje wypowiedzi przedstawicieli największych organizacji masowych Szanghaju.

„Projekt konstytucji — stwierdza przedstawicielka Ogólnochińskiej Demokratycznej Federacji Kobiet — po raz pierwszy w historii Chin gwarantuje kobiecie równe z mężczyznami prawa polityczne, gospodarcze, kulturalne i inne. Obecnie my, kobiety wyraźniej uświadamiamy sobie, że jesteśmy również gospodarzami kraju i będziemy jeszcze aktywniej uczestniczyły w rządzeniu państwem".

W odpowiedzi przedstawiciela Związku Chłopskiego czytamy m. in: „Każde zdanie i każda litera projektu konstytucji ChRL odpowiada interesom narodu chińskiego. Konstytucja pomoże nam w budowie szczęśliwego i kwitnącego społeczeństwa socjalistycznego".

Znany artysta chiński Mei Lan-fan wypowiadając się na łamach dziennika „Benhueibao" podkreśla:

„Ogłoszenie projektu konstytucji — to wielkie wydarzenie w życiu naszego narodu. Konstytucja symbolizuje jedność i zwartość społeczeństwa chińskiego.

Świadczy ona o potędze narodu chińskiego.

Międzynarodowe spotkanie architektów

(Ciąg dalszy ze str. 1)

stwarza w ich pracy dodatkowe trudności.

Kolejny mówca — dziekan wydz. architektury uniwersytetu w Nankinie, Yang Ting-pao, porównując sytuację architektów chińskich w okresie przed wyzwoleniem kraju i obecnie, stwierdza, iż stoją teraz przed nimi niezmiernie poważne zadania w związku z olbrzymim rozmachem nowego budownictwa, a w szczególności budownictwa socjalnego i przemysłowego — znamionującego nowy okres w historii Chin.

Szwajcarski architekt z Zuerichu — Hans Schmidt mówił m. in.: Planowa rozbudowa Warszawy jest dla nas wspaniałym przykładem właściwego wykorzystywania możliwości twórczych architekta i urbanisty. Miast nie tworzą jednak sami architekci i urbaniści. Budowniczymi miast są obok nich — także mieszkańcy kochający swe siedziby, zajęci pokojową pracą.

Z pracami i problemami, jakie stoją przed architektami i urbanistami Belgii zapoznali zebranych, serdecznie witany architekt belgijski Rudolf Hansen.

Dalszy ciąg obrad — w dniu 19 bm.

Mendes-France otrzymał inwestyturę

(Dokończenie ze str. 1)

głosów). Tak więc Mendes-France otrzymał inwestyturę.

Po ogłoszeniu wyniku głosowania posiedzenie Zgromadzenia Narodowego zostało zamknięte, a premier Mendes-France udał się natychmiast do Pałacu Elizejskiego, by przedstawić prezydentowi Francji wynik głosowania.

Kierownictwo MRP (partia katolicka) powzięło uchwałę, w której odmawia udziału w rządzie Mendes-France'a.

Mendes-France złożył w dniu 18 bm. krótkie oświadczenie, w którym stwierdził, że w sobotę przedstawi skład rządu.

Prasa francuska donosi, że Mendes-France obejmie tekę ministra spraw zagranicznych i uda się do Genewy, aby stanąć na czele delegacji francuskiej na konferencję genewską.

Obowiązkowe dostawy są prawem którego łamać bezkarnie nie wolno

Planowanie zza biurka

Pierwszą przyczyną niskiego wykonywania planów obowiązkowych dostaw w powiecie jasielskim jest wadliwe zaplanowanie. Punkt ciężkości dostaw przerzucono na końcowe miesiące roku, nie bacząc na okresy najbardziej produktywne, tj. wiosnę i lato. Charakterystycznym tego przykładem jest gmina Siedliska, która jakkolwiek plan pierwszych 5 miesięcy wykonała w 93,8 proc. z planem rocznym (12,4 proc.) wlecze się jak na stromą górę.

Gorzej, bo nawet tak źle ustalone terminarze nie są konsekwentnie przestrzegane. Braki te szkodliwie uwydatniły się przy dostawach mleka. Dowodzą one, że tak aparat skupu, jak i prezydia rad narodowych powiatu jasielskiego nie uczyniły wszystkiego co do nich należało, puszczając tak ważne zagadnienie na żywioł.

Zamiast mobilizować — demobilizują

Jakże plany nie będą się załamywać, skoro „aktywiści", którzy w pierwszym rzędzie powinni wywiązać się z obowiązków, są ostatnimi. **Józef Machowski** — zlewniarz z gromady Łajsce gmina Tarnowiec, zalega 194 l mleka i 72 kg żywca za rok bieżący, **Jakub Nawracaj** — sekretarz organizacji partyjnej, zalega 18 kg żywca i 45 l mleka. **Wojciech Kudłaty** — członek PZPR z gromady Samoklęski, gmina Osiek, zalega 104 l mleka. **Jan Szymański** — sołtys z gromady Bączal Górny, zalega 80 l mleka. **Józef Bara** — sołtys z gromady Jabłonica zalega 150 kg ziemniaków. **Władysław Buczyński** — sołtys z gromady Osiek zalega 50 l mleka. **Ludwik Jagielski** — sołtys z gromady Harklowa — zalega 195 kg ziemniaków. 40 l mleka, 23 kg żywca za rok ub. oraz **Piotr Wojnarowicz** — pracownik Prezydium PRN, zamieszkały w gromadzie Jareniówka, gmina Jasło II, który od początku roku nie włączył się w ogóle do realizacji obowiązkowych dostaw mleka.

Z pobłażliwością pora skończyć

Fakt, że zaległości obowiązkowych dostaw w powiecie jasielskim narosły jak grzyby po deszczu, wynika m. in. z braku wyciągania odpowiednich wniosków — w stosunku do ociągających się i opornych. Na szczeblu powiatowym tłumaczą to tym że gminni delegaci MS zbyt mało sporządzają wniosków a większość z przedstawionych jest sporządzona nietrafnie. Sumując wygląda to tak: w styczniu wniosków karnych w ogóle nie było. W marcu z 24 wniosków, kolegium uznało za trafne 13, z 734 wniosków otrzymanych w maju, uznano za słuszne 20.

Mimo upływu niemal 6 miesięcy nikt z Prezydium PRN z członków Kolegium Orzekającego ani z Biura Powiatowego Pełnomocnika MS nie pokwapił się uzdrowić istniejącego stanu rzeczy.

Z problemów powiatowej konferencji PZPR w Łańcucie

Skupić wokół partii przodujący aktyw społeczny wsi

Organizacja partyjna powiatu łańcuckiego na VI Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej podsumowała swój całoroczny dorobek. W okresie sprawozdawczym ludzie pracy tego powiatu pod kierownictwem organizacji partyjnej zrobili znaczny krok naprzód i osiągnęli poważne sukcesy w realizacji uchwał partii.

PODNIÓSŁ się dobrobyt i gospodarka powiatu. Budżet na rok bieżący wzrósł w porównaniu z rokiem ubiegłym o 27 proc. w tym znacznie zwiększono wydatki na gospodarkę mieszkaniową i inwestycje. Rozwija się oświata i życie kulturalne. Na terenie powiatu jest obecnie 9 szkół średnich i 125 podstawowych (przed wojną było tu 65 szkół podstawowych i 3 średnie), czynnych jest 35 świetlic, każda gromada ma swój punkt biblioteczny. Nastąpił wzrost produkcji rolnej. Pogłowie bydła zwiększyło się o 3 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, wzrosła wydajność z hektara w spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych. W konkursie hodowlanym bierze udział 2.500 kobiet, a więc o 2.000 więcej niż w roku ubiegłym.

Mimo tych bezsprzecznych osiągnięć realizacja zadań wypływających z uchwał II Zjazdu partii jest jeszcze niedostateczna. Dowodzą tego znaczne zaległości w obowiązkowych dostawach — zwłaszcza mleka, niewykonanie planu kontraktacji takich roślin jak rącznik, konopie na włókno, słonecznik, fasola, niedostateczna praca nad zakładaniem nowych i umacnianiem starych spółdzielni produkcyjnych, słaby wzrost niektórych organizacji partyjnych.

Jak wykazał referat I sekretarza KP tow. Kalandyka i jak wynikało z wypowiedzi towarzyszy zabierających głos w dyskusji najpoważniejszą przyczyną takiego stanu rzeczy jest zupełny brak albo słaba praca części organizacji partyjnych na wsiach z aktywem bezpartyjnym, organizacjami masowymi i słabe reagowanie na działalność elementów obcych i szkodliwych.

Wśród wielu towarzyszy, nie wyłączając pracowników KP pokutowało przekonanie, że z takimi organizacjami jak ZSCh czy Liga Kobiet, nie warto współpracować, bo nic one nie robią. Oczywiście musiało to się szkodliwie odbić na pracy na wsi.

To niepowiązanie organizacji partyjnych z aktywem gromadzkim dopuściło do załamania się bądź niewłaściwego opracowania planów pomocy sąsiedzkiej. Stąd liczne wypadki nieudzielenia pomocy biedniakom i takie jakie miały miejsce w Husowie, gdzie np. kułak Paweł Blok porobił własne „plany" odrobku, z których wynikało kto i kiedy ma pracować na jego polu za „pomoc", której udzielił w okresie wiosennym. Tam, gdzie towarzysze partyjni wspólnie z aktywem gromadzkim śledzili realizację planów pomocy sąsiedzkiej, tam nie dopuszczono do takich wypadków. Przykładem jest gromada Cierpisz, gdzie organizacja partyjna skutecznie interweniowała w wypadku odmowy pomocy wdowie Józefie Kielar przez ob. Władysława Grada.

WIELE GROMAD, jak Wola Zarczycka, Sarzyna, gmina Kosina nie wywiązuje się z obowiązkowych dostaw. Sama Rakszawa zalega 19.600 l mleka. W Krzemienicy zalegają aktywiści, a sprzyja temu zła praca zlewniarzy: Stanisława Barnata spowinowaconego z kułakiem i Władysława Szydełki, który sam nie wywiązuje się z obowiązku.

W Jelnej zalega prezes ZSCh Antoni Rudziński. Słabo pracują nad realizacją dostaw niektóre rady narodowe. W gminie Kosina przewodniczący P. GRN tow. Kajder upija się, nie przychodzi do pracy i nie interesuje się sprawą obowiązkowych dostaw. W Rudzie Łańcuckiej wiceprzewodniczący P. GRN ob. Wincenty Kania sam zalega z dostawą żywca, a sekretarz P. GRN ob. Kostek po kumotersku załatwia zażalenia i wnioski o ukaranie kułaków i spekulantów.

W gminie Kuryłówka Prez. GRN dopuściło do tego, że w gromadzie Przychojec sporządzono wniosek karny na 2-hektarowego gospodarza Antoniego Jakielaszka, który ma poważnie chorego syna i któremu należało dać ulgę w dostawach. W tejże samej gromadzie jednak toleruje się opór bogacza Jana Muskusa, który uporczywie zalega z wykonaniem obowiązkowych dostaw. W tych wszystkich wypadkach organizacja partyjna nie współpracowała z aktywem gminnym i gromadzkim, słabo kontrolowała pracę rad narodowych.

Niedostateczna jest praca nad umocnieniem spółdzielni produkcyjnych w Kraczkowej, Woli Zarczyckiej, Kuryłówce i Husowie. Członkowie tych spółdzielni dotąd nie uregulowali wkładów statutowych i nie wszyscy czują się związani ze wspólną gospodarką. W bieżącym roku, a więc po IX Plenum, II Zjeździe w powiecie łańcuckim nie powstała ani jedna spółdzielnia produkcyjna. Dowodzi to słabej pracy organizacji partyjnych na tym odcinku.

Mimo to świadomość chłopów łańcuckich stale wzrasta. Coraz więcej i aktywnie uczestniczą w zebraniach gromadzkich, coraz więcej przekonują się o wyższości gospodarki spółdzielczej nad indywidualną. Widzą tę wyższość wyraźnie chłopi z Medyni Głogowskiej, Czarnej, Grodziska Górnego, rozważają możliwość założenia u siebie gospodarki kolektywnej i zwracają się o pomoc w tej sprawie. Kobiety z Woli Dalszej specjalnie udały się do KP PZPR w celu poproszenia o radę i pomoc przy zakładaniu spółdzielni.

DYSKUSJA na konferencji wykazała, że w tych gromadach, gdzie organizacja partyjna żyje aktualnymi problemami wsi i roztrząsa je wspólnie z aktywem bezpartyjnym — tam wyniki pracy są znacznie lepsze.

Dowiódł tego na konferencji tow. Szkunar ze wsi Handzlówka — przodującej gromady powiatu. Handzlówka wypełnia w terminie obowiązki wobec państwa. W ubiegłym roku oddała ponad plan 71.368 l mleka, 6.641 kg jaj, 425 kg mięsa wieprzowego. W bieżącym roku dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej Handzlówka podjęła poważne zobowiązania i wezwała do czynu produkcyjnego pozostałe gromady naszego województwa.

„Że nasza wieś w niczym nie zalega, a przeciwnie przoduje — mówił tow. Szkunar — jest to zasługą podstawowej organizacji partyjnej, która potrafiła skupić wokół siebie szeroki aktyw gromadzki i wspólnie z nim mobilizuje chłopów do wykonywania stojących przed rolnictwem zadań. Aktyw ten często zbiera się i dyskutuje nad aktualnymi sprawami i sam daje przykład innym w prowadzeniu gospodarstwa i wywiązywaniu się z obowiązków wobec państwa.

— Nasze wyniki w hodowli i uprawie osiągamy tylko dzięki tej wzajemnej pomocy i współpracy oraz dzięki korzystaniu z fachowej literatury rolniczej".

PRZYKŁAD Handzlówki nie jest odosobniony. Wypowiedzi towarzyszy z Czarnej, głosy w dyskusji o Rogóźnie i Jastrzębcu — gdzie chłopi walczą o lepsze wyniki w produkcji rolnej i hodowli oraz wykonują obowiązkowe dostawy — o spółdz. prod. w Dębnie i Chałupkach — dowodziły, że i tam osiągnięcia gromady są rezultatem ścisłego powiązania organizacji partyjnych z życiem mas chłopskich.

Na takich przykładach winny się uczyć słabo pracujące organizacje partyjne jak w gminie Kuryłówka, Kosina, Ruda Łańcucka i innych. Aby usunąć dotychczasowe braki i niedociągnięcia, obecnie po konferencji doświadczenia tych organizacji partyjnych należy rozpowszechnić w innych gminach i gromadach, tak, aby wniosek, który podał w zakończeniu swego referatu na II Zjeździe towarzysz BIERUT, a który brzmi:

„skupić wokół partii przodujący aktyw społeczny wsi, aby w oparciu o ten aktyw wyjaśnić najszerszym masom chłopskim cele polityki partii i rządu, wzywać masy chłopskie do poparcia i wprowadzenia w życie wskazań partii i uchwał rządu, zmierzających do szybkiego podniesienia produkcji rolniczej" — był przez organizację partyjną w powiecie łańcuckim w pełni realizowany.

W. SZYMCZYK

Rozstrzygnięcie konkursu na sztukę współczesną

W dniu 16 czerwca 1954 r. jury konkursu dramatycznego na sztukę współczesną, ogłoszonego przez Centralny Zarząd Teatrów Oper i Filharmonii wspólnie ze Związkiem Literatów Polskich, rozpatrzyło 23 nadesłane utwory i postanowiło:

I-szej nagrody nie przyznawać, podwoić natomiast ilość nagród II-gich i III-cich i przyznać:

dwie II-gie nagrody po 7.000 zł równorzędnie Kazimierzowi Korcelemu za sztukę pt. „Dom na Twardej" i Jerzemu Jurandotowi za komedię pt. „Takie czasy",

dwie III-cie nagrody po 5.000 zł równorzędnie Jerzemu Lutowskiemu za sztukę pt. „Kret" i Józefowi Kuśnierkowi za sztukę pt. „Rok 1944".

Na tropach marnotrawstwa

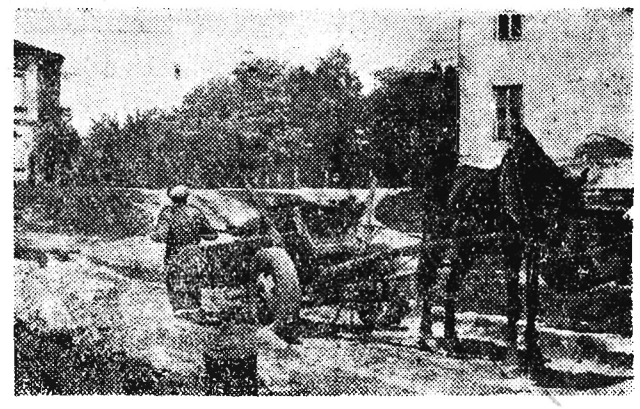

Ta porozrzucana i potłuczona kostka klinkierowa to własność Zjednoczenia Robót Inżynieryjnych Budownictwa Miejskiego w Rzeszowie. Leży ona bez ochrony na ulicy Chodkiewicza i z każdym dniem rośnie ilość stłuczki, jaka powstaje m. in. w wyniku zabaw dzieci budujących z niej „domy". ZRIBM nie martwi się tym zbytnio. Po uprzątnięciu składowiska spisany zostanie przecież protokół, że klinkier uległ zniszczeniu „w czasie transportu" i nikt do nikogo nie będzie miał pretensji.

W tym wypadku radzimy jednak nie czekać na odpowiedni do spisania protokołu moment lecz uporządkować kostkę i ochraniać ją jako mienie państwowe.

To zdjęcie przedstawia załadunek piasku na furmankę. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że ładuje się na nią piasek niedawno zwieziony na ulicę Chodkiewicza. Mieszkańcy tej ulicy zastanawiają się, kto ma w tym interes, aby raz wyładowywać a raz załadowywać piasek i przewozić go z miejsca na miejsce. Zastanawiają się dlatego, bo nie wiedzą, że niektórzy wozacy pracujący dla ZRIBM zarobili w maju od 6 do 12 tysięcy złotych i nie chcą mniej zarobić w czerwcu...

(p-w)

Upowszechniamy wiedzę rolniczą

Jak sprzątnąć rzepak?

Wobec zbliżającego się terminu zbioru rzepaku, który przypada zwykle pod koniec czerwca lub na początku lipca, należy zastanowić się nad najwłaściwszym sprzętem rzepaku.

Przedwcześnie skoszony rzepak daje nasiona chude, pomarszczone, łatwo ulegające zepsuciu. Nasiona takie źle kiełkują i wydają słabe rośliny, a przeznaczone na przerób, dają mało oleju i to o złym smaku. Wobec tego pożądane jest koszenie rzepaku jak najdojrzalszego, gdyż wtedy otrzymujemy nasiona dorodne, dobrze wypełnione, o dużej energii kiełkowania i o dużej wydajności oleju.

Jednakże nadmierna zwłoka w koszeniu grozi stratami na skutek wysypania nasion, gdyż dojrzałe łuszczyny rzepaku bardzo łatwo pękają. Toteż podstawowym warunkiem dobrego sprzętu jest wybór odpowiedniego momentu koszenia. Najwłaściwsza jest chwila, gdy pole rzepaku przyjęło kolor żółto-czerwony w miejsce zielonego, a nasiona w niektórych łuszczynach tu i ówdzie zaczynają brunatnieć.

Koszenie najlepiej wykonać maszynowo, gdyż obok oszczędności w pracy uzyskujemy wówczas garście niepotargane i jednolicie ułożone łuszczynami w jednym kierunku.

Ścięty rzepak należy zaraz powiązać powrósłami w snopki, a następnie ustawić w stożki.

Budowę stożków wykonujemy następująco: ustawiamy snopki pionowo w krąg o średnicy około 2 m. Wielkość kręgu zależy od wysokości rzepaku, im wyższy rzepak, tym szerszy należy wykonać krąg.

Na uzyskaną w ten sposób pierwszą warstwę układamy snopki poziomo, okółkiem, łuszczynami do środka. Na tę drugą warstwę układamy w podobny sposób trzecią i dalsze, starając się nadać snopkom położenie coraz bardziej skośne, formujące „stożek". Ostatnie, wysokie warstwy układamy widłami. Postępując tak, uzyskamy wysmukłą kopkę spiczasto zakończoną. Czubek jej związujemy powrósłem i przykrywamy czapką ze słomy.

Ustawiony w tego rodzaju stożki rzepak zabezpieczony jest od deszczu, słońca i wiatru. Może spokojnie dojrzewać, co trwa zwykle około 2 tygodni, po czym możemy przystąpić do zwózki. Jednakże w razie niesprzyjającej pogody możemy bez żadnej obawy pozostawić rzepak w stożkach trzy tygodnie i dłużej.

Następnie dobrze wysuszone snopki zwozimy ze stożków do stodoły, albo od razu młócimy maszynowo na polu. Przy zwożeniu rzepaku wozy muszą być wyłożone płachtami. Ponadto do krawędzi drabiny wozowej winna być przymocowana osobna płachta tak, aby mogła się zwieszać swobodnie na ziemię. Na tę zwieszającą się płachtę przewracamy stożek, a po ułożeniu snopków na wozie unosimy ukruszone ziarno razem z płachtą.

Omłócone bezpośrednio z pola ziarno należy w śpichrzu rozłożyć cienką warstwą i kilka razy dziennie szuflować, aż wyschnie ostatecznie. Wówczas dopiero może być przechowywane w grubszej warstwie.

Zbiór rzepaku jarego, jak również rzepiku ozimego i jarego, przeprowadza się tak samo, jak rzepaku ozimego.

Inż. Łuszczewski

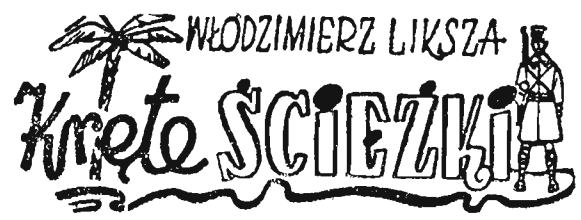

4

W drodze powrotnej do fortu Zdrojewski poznał Gajdę, który przybył tu z byłej pancernej dywizji gen. Maczka.

— Miałem dosyć tych zafajdanych lalusiów, paradujących w mundurkach i bawiących się w wojsko — mówił Bronek. — Myślałem, że to będzie lepiej. Gdzie tam! Wszędzie, psiakrew, to samo. Walą w pysk, pędzą tyrać i każą nadstawiać tyłka. Aha, i radzę ci lepiej nie gadaj za wiele o Polsce, bo cię będą bez przerwy ciągać i pytać...

Nazajutrz po apelu wszyscy poszli do fotografii. Ostrzygli każdego pod zero i opatrzyli numerem. Zdrojewski ledwie poznał siebie na zdjęciu. Trudno bowiem było doszukać się jakiegokolwiek podobieństwa w tym typie na fotografii z ogoloną głową i figurującą na piersi cyfrą. Stanisław Zdrojewski to teraz tylko numer, numer 46749.

— Wyglądam jak kryminalista — zwrócił się do Bronka.

— Ja wcale nielepiej — odparł tamten z rezygnacją, po czym dodał: — Już teraz wcale nie odróżniamy się od naszych kolegów: różnych oprychów, rzezimieszków i innych esesmanów, których tu niemało. Legia — to już taki interes. Sam zobaczysz.

Okazji nie brakło. Któregoś dnia przyprowadzili Jugosłowianina, podobno chciał uciekać. Sierżant-szef, rudy i zawzięty Niemiec, był już z nim po „rozmowie".

Chłopcy wiedzieli, że sierżant był kiedyś esesmanem i używał sobie na ludziach przy każdej okazji. Znali i innych swoich kolegów: ukraińskiego banderowca z UPA, Węgra, którego za napad rabunkowy poszukiwała milicja, kilku oficerów z b. formacji SS i Polaka Wencla, o którym mówiono, że ma na swoim koncie jakiś sabotaż w jednej ze śląskich hut.

Twarz Jugosłowianina przedstawiała jedną wielką ranę, tak była posiniaczona, skatowana i ubabrana we krwi. Niedoszły uciekinier ledwo trzymał się na nogach. Odprowadzili go zaraz do paki, nie szczędząc po drodze szturchańców i razów.

Zdrojewski patrzył z niesmakiem na tę całą scenę. Ale niechby spróbował się wtrącić, albo pospieszyć z pomocą maltretowanemu. Zrobiliby z nim to samo.

Inni obserwatorzy zajścia stali też obojętnie.

— Chodź już — powiedział Gajda, odciągając go na bok. — Nie przejmuj się, brachu. Bicie i kopanie to tu chleb powszedni. Przyzwyczaisz się...

Wczoraj przydzielono mundury. Rekruci wyglądali trochę jak wojsko francuskie z historycznych rycin. Niebieskie płaszcze z zapinanymi połami i granatowe kepi z czerwonym denkiem pamiętały zapewne jeszcze pierwszą wojnę światową.

Tego dnia po raz pierwszy rozdzielono papierosy.

— Słyszałeś, podobno mamy wkrótce wyjechać — powiedział nazajutrz Gajda.

— Tak? — z niedowierzaniem pokręcił głową Zdrojewski. — A niechby tam — machnął z lekceważeniem ręką.

Miał już powyżej uszu tych wszystkich historii w forcie. Zalazł mu za skórę wiecznie pijany sierżant, który w samo południe ganiał ich do utraty tchu. Temperatura dochodziła nieraz do czterdziestu kilku stopni. Pot zalewał oczy i lepił się do koszul, które można było wykręcić. A tu ciągle: Padnij! Powstań! Biegiem marsz!

Codzienna zabawa trwała już około trzech godzin, kiedy jeden z Francuzów, na rozkaz „powstań" nie mógł dźwignąć wzwyż ciała. Sierżant-szef zbliżył się do leżącego i klnąc siarczyście po niemiecku, kopnął go w głowę.

III. W NIEZNANE

Długo i przeciągle ryczała syrena okrętowa. Statek handlowy „Rouen" odbił od mola i zwolna wychodził w morze, ciągnąc za sobą lekką smugę czarnego dymu. Powoli zamazywał się obraz portu. W dali została Marsylia, stary fort i Gajda. Zdrojewski, oparty o burtę, zamyślił się.

(c. d. n.)

W poniedziałek idziemy na występ „Artosu" p. t. „Śmiech nie grzech"

W poniedziałek dnia 21 bm. o godz. 19.30 w sali Państwowego Teatru Ziemi Rzeszowskiej w Rzeszowie odbędzie się impreza rozrywkowa pt. „Śmiech nie grzech" zorganizowana staraniem Delegatury Woj. „Artosu" w Rzeszowie.

W dwugodzinnym urozmaiconym programie wystąpi zespół artystów krakowskiego „Artosu".

Niewątpliwie wiadomość o tej interesującej imprezie przyjmą mieszkańcy Rzeszowa z dużym zadowoleniem.

Organizowane przez PTTK obozy wędrowne turystyczne 14-dniowe odbędą się:

Szlak Karkonoski w terminie od 12. VII. — 25. VII., cena ulgowa 198 zł, pełnopłatne 488,50 zł.

Szlak Tatrzański w terminie od 27. VII. — 9. VIII. cena ulgowa 263 zł, pełnopłatne 553,50 zł.

Szlak kajakowy — Pisz — Pupy w terminie od 3. VIII. — 16. VIII. — Pupy — Pisz — 12. VIII. — 25. VIII. Cena ulgowa 350 zł, pełnopłatne 680 zł.

Zapotrzebowania na wczasy wędrowne kierować należy przez Rady Miejscowe Zw Zaw. na adres: Zarząd Okręgu PTTK Rzeszów, Plac Stalina 2, tel. 13-80 w terminie do dnia 22 czerwca br., gdzie zarazem udziela się bliższych informacji od godz. 8 — 17-tej.

* * *

Dla uczczenia 10-lecia Polski Ludowej — Okręgowa Komisja Turystyki Górskiej Zarządu Okręgu PTTK w Rzeszowie organizuje rajd górski w Bieszczadach w dniach 2, 3 i 4 lipca br. na trzech trasach rajdowych: Rzepedź, Komańcza, Nowy Łupków.

Zgłoszenia drużyn do dnia 25 czerwca br. kierować do Zarządu Okręgu PTTK Rzeszów.

„Sezon ogórkowy" na rzeszowskim rynku...

Tegoroczna spóźniona wiosna, dała się nam odczuć w zaopatrzeniu w artykuły owocowo - warzywnicze.

Niedostateczna jeszcze wciąż ilość nowalii stwarza duże trudności w jadłospisach domowych i restauracyjnych. Asortyment owocowo - warzywniczy jest w obecnym „przełomowym" okresie niezwykle skromny. Z warzyw mamy wystarczającą ilość cebuli, sałaty, rabarbaru, w niewielkiej ilości botwinki, marchew i pietruszkę. Całkowity natomiast „kryzys" nastał z rzodkiewką, której nie znajdzie nawet „na lekarstwo" w stoiskach MHD i PSS.

Przed paroma dniami pojawiły się u nas pomidory, ale obecnie znów odczuwa się ich brak. To samo jest z ogórkami.

Przyczyną tych niedociągnięć w zaopatrzeniu rynku w szeroki asortyment warzywniczy jest zła i nieumiejętna analiza rynku, dokonywana przez Komisję Cennikową (przy WRN).

Oceńmy tylko sami. Proceder ten odbywa się zupełnie prosto. Jeden z członków „komisji" (znany rzeszowskim przekupkom), idzie na rynek i dowiaduje się o cenę danego artykułu u prywatnych straganiarek, które celowo podają cenę niższą od obowiązującej. Po takiej „analizie" komisja ustala „urzędową cenę".

Druga sprawa, to ustalanie cen na artykuły, których w naszym województwie nie ma, a uzyskuje się je dopiero z przerzutów (z innych województw). Skutek jest taki, że częstokroć cena ustalona przez Komisję Cennikową różni się (jest niższa) od ceny, za jaką może Ogrodowy Zakład Handlowy w Rzeszowie nabyć te artykuły w innym mieście.

Nie dziwimy się więc, że OZH nie realizuje transakcji, w wyniku których narażony byłby na straty finansowe. Tym tłumaczy się mała ilość pomidorów i zupełny brak ogórków w magazynach OZH.

Ta zła „polityka cennikowa" hamuje rzecz oczywista sprawne zaopatrzenie rynku we wspomniane artykuły. Czyżby wobec tego nie należało wrócić do dawnej kalkulacji i nie ustalać cen na artykuły, które nie mają pokrycia towarowego?

J-en

Piętnujemy chuliganów i pijaków

Pobili wartowników, kamieniami wybijali szyby usiłowali zepchnąć traktor do rzeki

chuligani z Wysokiej Strzyżowskiej

W czasie zabawy w gromadzie Zgłobień (gmina Racławówka), ob. E. N. został pobity przez będących w stanie nietrzeźwym Stanisława Stolarza z Błędowej i Mariana Ciepierę z Budziwoja.

Podobny wypadek miał miejsce w Bonarówce (gmina Strzyżów), gdzie na zabawę przybyła szajka chuliganów z Wysokiej Strzyżowskiej. Rozpędzili oni ludzi bawiących się na festynie, pobili wartowników nocnych oraz rzucali kamieniami w okna domów. Usiłowali zepchnąć do rzeki traktor (własność spółdzielni produkcyjnej), a gdy się im to nie udało, przebili oponę. Kilku z nich — Kazimierz Sieczkowski, Stanisł w Kumar, Stanisław Janas, Józef Władyka i Józef Bobowski zostali zatrzymani przez władze MO i znajdują się obecnie w więzieniu. W najbliższym czasie staną oni przed sądem. Chuliganami Stanisławem Stolarzem i Marianem Ciepierą zainteresowały się także władze MO.

Ostatnio na stacji kolejowej w Rzeszowie zatrzymani zostali przez funkcjonariuszy MO pijacy, którzy urządzali awantury. Są nimi Władysław Nalepa z Kielnarówki, Stanisław Osiński z Łańcuta, Józef Kozdrzański i Stanisław Lampart pracownicy WSK oraz Kazimierz Wościński. W stosunku do nich zostaną wyciągnięte odpowiednie konsekwencje.

Krytyka pomogła

Miejski Zarząd Budownictwa Mieszkaniowego w Rzeszowie, odpowiadając na notatkę krytyczną pt. „Na spełnienie obietnicy czekają... przy świecach" — donosi, że w realności położonej przy ul. Szpitalnej 7 dokonano naprawy wadliwych przewodów elektrycznych, a lokatorzy posiadają już światło w swoich mieszkaniach.

• • •

Miejskie Przedsiębiorstwo Gosp. Komunalnej w Rzeszowie zawiadamia — w związku z ukazaniem się w „Nowinach" (nr. 95) notatki pt. „Dbamy o wygląd naszego miasta" — że wydano polecenie Zakładowi Oczyszczania Miasta usunięcia odpadków i śmieci z Alei Kasztanowej oraz uporządkowania ulicy Staszica.

Prognoza pogody

WARSZAWA (PAP). Jak podaje PIHM — w nocy przeważnie pogodnie, nad ranem miejscami zamglenia lub mgły, w ciągu dnia wzrost zachmurzenia, w godzinach popołudniowych w dzielnicach południowych skłonności do burz. Temperatura maksymalna w granicach od 18 st., nad morzem do około 27 st. w głębi kraju. Wiatry słabe z kierunków zmiennych. Jutro bez większych zmian.

Konkurs-Plebiscyt przedłużony do 10 lipca

Na życzenie naszych Czytelników i konsumentów zakładów zbiorowego żywienia oraz w związku z licznie napływającymi odpowiedziami na nasz Konkurs-Plebiscyt o tytuł najlepszego kierownika, najlepszego kucharza i najlepszego kelnera Rzeszowskich Zakładów Gastronomicznych przedłużamy termin zamknięcia Konkursu-Plebiscytu do 10 lipca.

Tak więc konsumenci RzZG którzy jeszcze nie nadesłali wypowiedzi o pracy kierowników, kucharzy i kelnerów rzeszowskich zakładów będą mieli czas wytypować kandydatów do tytułu najlepszych aż do 10 lipca włącznie.

W dniu wczorajszym wpłynęły dalsze głosy na konkurs. Ponieważ w wypowiedziach tych podkreślono dobrą pracę kierownika „Powszechnej" — Andrzeja Świdra, sprawną obsługę kelnera tego zakładu — Józefa Skrobacza oraz mistrza sztuki kulinarnej — Michała Kłoka, dlatego cały zespół restauracji „Powszechna" znalazł się na czele naszego Konkursu-Plebiscytu.

Jeszcze raz przypominamy uczestnikom konkursu, że w wypowiedziach konieczne jest wymienienie dokładnej nazwy zakładu i nazwiska wyróżniających się kierowników, kucharzy i kelnerów.

Uwaga działkowicze!

Zarząd Miejski Pracowniczych Ogródków Działkowych w Rzeszowie zawiadamia wszystkich działkowiczów, że opłatę za użytkowanie działek należy wpłacać w terminie do dnia 1 lipca.

Wpłat dokonywać należy we wtorki w godz. od 16—18 i w soboty w godz. od 14—16 w biurze Parku Miejskiego im. Waryńskiego.

Schwytano wspaniałego sępa i młodego orła przedniego

W powiecie Nisko schwytano żywego sępa, którego prawdopodobnie burza zapędziła z Kaukazu w te strony. Był on w stanie wyczerpania po długim locie i widocznie nie miał sił dolecieć do swego gniazda. Schwytany sęp jest dużym i pięknym okazem o rozpiętości skrzydeł wynoszących 250 cm.

W górach powiatu Jasło udało się schwytać niedawno młodego orła przedniego. Jest to okaz rzadko już spotykany w kraju, będący pod ścisłą ochroną.

Sępa i orła wysłano w klatkach do ogrodu zoologicznego we Wrocławiu.

TYDZIEŃ w SPORCIE

W tym tygodniu nie mogli narzekać sympatycy sportu na brak emocji, które doszły do zenitu w czwartek, kiedy to 12-tysięczna rzesza zwolenników sportu motorowego gorąco oklaskiwała wspaniałą jazdę czołowych żużlowców Polski: **Kupczyńskiego, Paukarda, Zenderowskiego i Fijałkowskiego.** Okazuje się, że ta dziedzina sportu ma najwięcej zwolenników nawet wśród kobiet. Mistrzowskie zawody pomiędzy wrocławską Spójnią, a zespołem warszawskich Budowlanych były bardzo ciekawe i każdy prawie bieg przynosił nową emocję, którą przeżywaliśmy wspólnie podczas czwartkowej imprezy.

Wiele słów pochwały należy się organizatorom, którzy rzeczywiście postawili ją na bardzo dobrym poziomie. Najlepszy czas dnia uzyskał KUPCZYŃSKI 1.24,8. Jest to rekord toru pobity na maszynie rzeszowskiej — „FIS 1".

• • •

Ubiegła niedziela zgromadziła na stadionie rzeszowskiego Ogniwa zwolenników najpiękniejszej dyscypliny — lekkoatletyki. Magnesem był start STAWCZYKA — w pięcioboju oraz MINNICKIEJ w trójboju i SZWARGOTA, RUSKA, SZEWCZYKA w biegu 1-godzinnym. Doskonała forma STAWCZYKA sygnalizowana z Poznania, była właśnie tym magnesem przyciągającym publiczność na niedzielne zawody. 10,8 w biegu na 100 m STAWCZYKA świadczy o jego wysokiej klasie. Zawody te obserwowało wielu działaczy sportowych, wielu zawodników i nie wątpimy, że zmobilizują nasze koła do bardziej wytężonej pracy wokół lekkoatletyki.

Jeżeli już omawiamy tę dyscyplinę należy wspomnieć o wojewódzkiej spartakiadzie ludowych zespołów sportowych, która odbyła się w Jarosławiu. Osiągnięto na ogół słabe wyniki. Wyróżnić jedynie należy — skok wzwyż HALECKIEGO — 170 cm, wynik ZAJĄCZKOWSKIEGO w pchnięciu kulą — 12 m oraz w rzucie oszczepem 49,03, rezultat CIBY w dysku — 35.64 oraz czas sztafety łańcuckiej na dystansie 4 x 100 m — 45,8. Pocieszającym objawem jest fakt, że w spartakiadzie uczestniczyło około 350 najlepszych zawodników wsi.

• • •

W tym tygodniu — w czwatek padł nowy rekord województwa rzeszowskiego w skoku w dal. ustanowił go FRAŃCZAK ze Stalowej Woli podczas meczu lekkoatletycznego WROCŁAW — RZESZÓW. Wynik FRAŃCZAKA w skoku w dal — 6,97 jest już wynikiem pierwszej klasy i należy się spodziewać, że ten zawodnik nie powiedział ostatniego słowa i w najbliższym już czasie przekroczy „siódemkę". Ten sam zawodnik uzyskał doskonały wynik w trójskoku — 13,64.

• • •

Trzydniowa rewia najmłodszych piłkarzy naszego województwa przyniosła nieoczekiwane ale zasłużone zwycięstwo juniorom rzeszowskiego OGNIWA. Sympatycy tej dyscypliny po przeanalizowaniu tabeli powiedzieli, że tabela „obróciła" się o 180 stopni. Rzeczywiście tak było, gdyż liczono na Stalową Wolę.

Trzydniowa batalia juniorów dowiodła, że mamy utalentowaną młodzież piłkarską, z którą najwięcej winni pracować najlepsi trenerzy. Obserwując poszczególne spotkania zauważyliśmy, że wielu juniorów i to ze wszystkich drużyn ma tendencje do nieczystej gry. Źle jest również z gimnastyką. Młodzi zawodnicy wykazali, że nie gimnastykują się.

• • •

Wielki sukces odniosły siatkarki mieleckiej Stali, które zdobyły mistrzostwo Polski swego zrzeszenia, wykazując wielką ambicję i niezłą technikę.

• • •

Duży sukces odnieśli młodzi piłkarze rzeszowskiego „Zrywu", którzy w eliminacyjnych rozgrywkach przed spartakiadą centralną zajęli I miejsce, wyprzedzając tak silne zespoły jak Opole, Kraków i Lublin. Reprezentacja „Zrywu" woj. rzeszowskiego wystąpiła w osłabionym składzie bez tych piłkarzy, którzy są uczniami szkół zawodowych, a grają w zespołach III-ligowych. Słusznie postąpiła rada okręgowa „Zrywu" wysyłając do Zabrza na centralną spartakiadę tych piłkarzy, którzy wywalczyli „paszport" do Zabrza.

• • •

Piłkarze III-ligowi wykorzystując przerwę w mistrzostwach rozgrywają mecze towarzyskie, podczas których trenerzy próbują młodych zawodników.

Wojewódzka rada trenerów głowi się obecnie nad zestawieniem najlepszej jedenastki województwa rzeszowskiego. Taka reprezentacja weźmie udział w towarzyskich spotkaniach z I-ligowym zespołem poznańskiego Kolejarza, z reprezentacją Opola, Stalinogrodu, Kielc. Ciężko jest zestawić skład, gdyż nie wszyscy wyznaczeni zawodnicy stawiają się na sparingi.

ZBIGNIEW RYBAK.

Dziś gra Ogniwo Rzeszów z WKS-em Kraków

W dniu dzisiejszym na stadionie przy ul. Langiewicza odbędzie się towarzyskie spotkanie piłkarskie między WKS Kraków a rzeszowskim Ogniwem.

Początek spotkania o godzinie 17,30.

IMPREZY SPORTOWE

SOBOTA

Godz. 14 — stadion Ogniwa ul. Krakowska — indywidualne mistrzostwa woj. rzeszowskiego w łucznictwie.

Godz. 19 — sala Domu Kultury WUBP ul. Langiewicza — spotkanie bokserskie Gwardia Bielsko — Stal Elbląg.

NIEDZIELA

Godz. 9 — stadion Ogniwa ul. Krakowska — indywidualne mistrzostwa woj. rzeszowskiego w łucznictwie.

Godz. 9 — stadion przy ul. Langiewicza — Budowlani Ib Rz. — Spójnia Sędziszów — mistrz. kl. B.

Godz. 10 — sala gimnastyczna szkoły podstawowej TPD ul. Pstrowskiego — indywidualne zawody gimnastyczne.

Godz. 10 — boisko Spójni w Staromieściu — LZS Pobitno — Kolejarz Rz. — mistrz. kl. B.

Godz. 11 — stadion przy ul. Langiewicza — Budowlani Rz. — Włókniarz Ib Krosno — mistrz. kl. A.

Godz. 16 — stadion przy ul. Langiewicza — Gwardia Ib Rz. — Ogniwo Ib Rz. — mistrz. kl. A.

Godz. 17.30 — boisko Spójni w Staromieściu — Spójnia Rz. — Spójnia Jasło — mistrz. kl. A.

W SOBOTĘ I NIEDZIELĘ W RZESZOWIE

DYŻUR NOCNY: Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka 3

Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56, tel. 10-34

Pogotowie Ratunkowe: ul. Obrońców Stalingradu 29, tel. 09

Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ:
sobota — godz. 19 — „Imieniny pana dyrektora" — premiera
niedziela — godz. 19 — „Imieniny pana dyrektora"

MUZEUM

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE: Rynek 6, czynne od godz. 10—15

MUZEUM W ŁAŃCUCIE — czynne od godz. 9—15

KINA

APOLLO (ul. Hibnera) „Bez adresu" prod. francuskiej sobota i niedziela godz. 16, 18 i 20

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) „Wilcze doły" prod. czechosł. — sobota godz. 17 i 19, niedziela godz. 15, 17 i 19

WYSTAWY

MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE: Wystawa książek i czasopism wydawanych na terenie Rzeszowa

SZKOŁA 11-letnia TPD — ul. Turkienicza 22 — Wystawa prac Szkolnego Kółka Fotografów

IMPREZY

WOJ. DOM KULTURY ZZ sobota — „Zbiegowie" — godz. 19

KLUB TPPR — sobota — Wieczornica pt. „Rok pracy Szkolnego Koła Przyjaciół ZSRR" — godz. 17
niedziela — filmy dla najmłodszych — godz. 18

RADIO

SOBOTA

5.25 17.30 Rzeszowska audycja lokalna — program odbierany przez głośniki.

Program I — na fali 1322 m

Program 7.40 15.25 Wiadomości 5.05 6.00 7.00 7.50 12.04 16.00 20.00 23.00.

5.10 Audycja dla wsi. 5.25 Weinberg: Suita na tematy polskie 5.40 Muzyka poranna 5.48 Gimnastyka 6.15 „Z piosenką do pracy" 6.30 Kalendarz radiowy 6.37 Koncert poranny 7.15 Muzyka rozrywkowa 8.00 Koncert poranny 9.00 Dla klas VI 9.30 Koncert solistów 10.00 Muzyka ludowa 10.30 Muzyka symfoniczna 11.05 Dla klas III—IV 11.30 Muzyka i aktualności 12.10 Muzyka rozrywkowa 12.25 „Na swojską nutę" 12.45 Audycja dla wsi 13.00 Przerwa 15.30 Dla dzieci 16.05 Piosenki radzieckie 16.30 Koncert solistów 17.00 „Z życia Związku Radzieckiego" 17.30 Koncert rozrywkowy 18.20 Audycja konkursowa „Czy znasz tę książkę?" 18.35 Ulubione melodie 18.40 Korespondenci sportowi donoszą 18.50 Przy sobocie po robocie 19.50 Audycja dla wsi 20.30 Muzyka taneczna 21.45 Sprawozdanie dźwiękowe z międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych 22.00 Audycja literacka 22.10 Muzyka taneczna 22.30 Tydzień muzyki austriackiej 23.05 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m

Program dnia 7.43 13.05 Wiadomości 7.50 14.00 18.15 21.30 23.55.

8.00 Koncert poranny 9.00 Dla klas VI 9.30 Koncert solistów 10.00 Przerwa 13.10 Przegląd prasy stołecznej 13.15 Gra ork. rozgł. wrocławskiej PR 14.10 Dla klas I—II 14.30 Dla klas VI—VII 15.00 Gra zespół instr. Jerzego Wasiaka 15.25 Utwory wiolonczelowe 15.40 Tydzień muzyki austriackiej 16.00 Z cyklu: „Audycje tematyczne — „Mitologia w muzyce" 17.00 Dla dzieci 17.30 „Na warszawskiej fali" 18.00 „Ze sportu" 18.05 Lehar: Uwertura do opt. „Wiedeńskie kobietki" 18.20 „Rozmowa o polityce" 18.35 „Piękne głosy" 19.00 Muzyka i aktualności 19.25 „Dusze na Paradyzie" fragm. pow. Kornela Makuszyńskiego 19.45 Gra ork. taneczna PR 20.25 Utwory skrzypcowe 20.40 Co przynoszą nowe „Problemy" 21.00 „Tadeusz i Telimena" 21.45 Sprawozdanie dźwiękowe z międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych 22.00 Indyjskie melodie ludowe 22.20 Felieton 22.30 Muzyka taneczna 22.50 Dla każdego coś miłego.

NIEDZIELA

5.25 19.25 Rzeszowska audycja lokalna — program odbierany przez głośniki.

Program I — na fali 1322 m

Program dnia 5.53 11.52 Wiadomości 6.00 7.00 16.00 20.00 23.00.

6.05 Muzyka na dzień dobry 6.50 Kalendarz radiowy 7.15 Przegląd prasy stołecznej 7.20 Muzyka dla wszystkich 8.15 Muzyka rozrywkowa 8.30 „5:0 dla młodości" 9.00 Odpowiedzi Fali 49 9.12 Zagadki muzyczne 9.35 „Spotkanie z Lucjanem Rudnickim" 10.05 Polska muzyka popularna 10.52 Koncert życzeń 12.04 Przerwa 13.00 Dla rodziców 13.15 „Melodie do tańca" 14.00 Audycja dla wsi 15.00 „Na radiowej estradzie" 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń 16.20 Dla dzieci 17.03 Duet fortepianowy 17.20 Dla każdego coś miłego 18.25 „Esid" nowela Stanisława Lema 19.10 „Wesoły kramik" 19.25 „Na muzycznej fali 20.25 Gra orkiestra taneczna PR 21.25 Tydzień muzyki austriackiej 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe 22.40 Muzyka taneczna.

Program II — na fali 367 m

Program dnia 6.30 11.30 Wiadomości 6.40 8.00 17.00 21.30 23.55.

6.45 „Od melodii do melodii" 7.50 Kalendarz 8.15 Muzyka rozrywkowa 8.30 „Miłośnikom pięknej muzyki" 9.00 „Przyjacielska przysługa" 9.20 Zespoły świetlicowe przed mikrofonem 9.40 Dla dzieci 10.00 Muzyka operetkowa 10.30 Poezja i muzyka 11.00 Audycja historyczna 11.15 Wieś tańczy i śpiewa 11.30 Z cyklu: „Śpiewacy polscy" A. Majak — bas 12.04 Poranek symfoniczny 13.00 „Jak Polska długa i szeroka" 13.30 „To samo, a jednak coś innego" 14.00 „Rupieciarnia Eldorado" frag. pow. Martina Andersena Nexoe 14.35 Muzyka 15.00 Koncert chopinowski 15.30 „Z życia Związku Radzieckiego" 16.00 Koncert rozrywkowy 17.15 Koncert 17.45 „Na fali humoru i satyry" 18.20 Audycja konkursowa „Czy znasz tę książkę" 18.25 Muzyka taneczna 19.25 „Na muzycznej fali" 20.00 Melodie taneczne 20.30 Balwierz — artysta" odc. noweli Mikołaja Laskowa 21.00 Gra sekstet PR 21.52 Muzyka taneczna 22.30 Wiadomości sportowe 22.40 „Muzyka różnych narodów".

Nowiny Rzeszowskie wydaje RSW „Prasa". Redaguje kolegium redakcyjne. Redakcja — Rzeszów Plac Stalina 1. Telefony: Centrala telefoniczna — 21-24, 16-03, 15-54 (łączy od godziny 8—16 z wszystkimi działami redakcji), redaktor naczelny — 10-75, zastępca naczelnego redaktora — 16-00, sekretariat — 13-98, redakcja nocna 10-17, (18-36). Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 10—12. Oddziały Redakcji Przemyśl, ul. Mickiewicza 3, tel. 350. — Krosno, ul. Nowotki 6, tel. 499 — Delegatura RSW „Prasa" — Rzeszów, Plac Stalina 1, II p. — tel. 18-50, dział ogłoszeń — 18-[illegible] PPK „Ruch" telefon 18-80. — Prenumerata zakładowa 3,50 zł. poczt. 5 zł., kwartalna 15 zł., półroczna 30 zł., roczna 60 zł., komis 20 gr. — Prenumeratę przyjmują najbliższe placówki PPK „Ruch", urzędy pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. — INFORMACJI W SPRAWIE PRENUMERATY OPŁACANEJ W KRAJU ZE ZLECENIEM WYSYŁKI ZAGRANICĘ UDZIELA ORAZ ZAMÓWIENIA PRZYJMUJE ODDZIAŁ WYDAWNICTW ZAGRANICZNYCH PPK „RUCH" SEKCJA EKSPORTU, WARSZAWA, ALEJE JEROZOLIMSKIE 119. Tel. 805-95. Druk Rzesz. Zakł. Graf. Rzeszów. S 5-10144